

No 4.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Lucyana M.
Piąt. św. Seweryna Op.
Sob. św. Marcyanny P. M.
Niedz. św. Agatona P.
Pon. św. Honoraty P.
Wt. św. Arkadyusza M.
Sr. św. Weroniki P.

Wschód słońca: godz. 8 m. 11
Zachód słońca: godz. 4 m. 04
Dług. dnia: godz. 7 m. 53

Cena prounumeraty:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50

Odniesienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 7 stycznia 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłano” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

GEBETHNER & WOLFF

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 17
(tel. 726)

FORTEPIANY



i PIANINA BLÜTHNERA

STEINWAY & SONS

i innych pierwszorzędných fabryk.

MELODYKONY (organy pokojowe)
różnych fabryk.

Themodist PIANOŁA

The Aeolian Co.

najlepszy aparat, za pomocą którego każdy
grać może, jak wirtuoz

2113-10-7

Maść przeciw odmrożeniom Granulki od kaszlu

Boro-Mentol od kataru

poleca Apteka

W. GROSZKOWSKIEGO

Konstantynowska 17. 1-3-1

Zapisy na

18-2

Lekeye Tańca

przyjmuje codziennie

Witold Lipiński

Członek Francuskiej Akademii
Profesorów Tańca w Paryżu.

CEGIELNIANA 56.

MAGAZYN OBUWIA

męskiego, damskiego i dzieciennego

WŁADYSŁAWA PIĘTKI

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 111, telefonu № 85.



poleca obuwie gotowe z najlepszych mate-
ryałów oraz przyjmuje wszelkie obstarunki.
Fasony modne, wykończenie staranne i ele-
gancie. Ceny przystępne. 1878

Pamiętniki generała Kuropatkina.

Dalszy ciąg pamiętników jest poświęcony kwestyi zawarcia pokoju w Portsmouth. General uważa, że umowa, na której mocy Japonia została uznana za zwycięzcę Rosyi, była zawarta zbyt pośpiesznie. Gdyby Rosya zdecydowała się na dalsze prowadzenie wojny, to, zdaniem autora pamiętników, ostateczne zwycięstwo byłoby niewątpliwie po stronie Rosyi. Pomimo wszystko, siły wojenne Rosyi przewyższają kilkakrotnie siły Japonii, lecz zmobilizowanie tych sił wymagało dłuższego czasu. Właśnie w okresie, kiedy po raz pierwszy wojsko rosyjskie przewyższało znacznie liczbą bagnatów zdziesiątkowaną armię japońską, dyplomacja pośpieszyła się z zawarciem niekorzystnego pokoju.

„Rozpoczęliśmy wojnę — pisze general — mając zbyt słabe siły i prowadziliśmy ją w nadzwyczaj

niekorzystnych warunkach, osłabieni zamieszkami wewnętrznymi w Rosyi i połączeni z tą Rosyą za pomocą jedynej kolei. W bitwach pod Lao-Yang, Sakko i Mukdenem tylko nieznaczna część armii rosyjskiej walczyła przeciw siłom Japonii. W bitwie pod Mukdenem po naszej stronie walczyło nie więcej, niż 300,000 bagnatów. Nawet w sierpniu i wrześniu 1905 r., kiedy wszystkie rezerwy przybyły na plac boju, wystawiliśmy nie więcej, niż trzecią część całej armii rosyjskiej. Mielśmy jeszcze z czego czerpać, podczas gdy Japonia wysiliła się już do ostatnich granic. Przytem w ciągłych walkach z nami z szeregów japońskich ubyło prawie 300,000 ludzi zabitych i rannych. Cała północna część Mandżurii, włączając Chabin, i część południowej z Gornem były w naszych rękach. Wróg nie dotknął jeszcze właściwie ziemi rosyjskiej, z wyjątkiem nie bronionego Sachalinu.

W roku 1905 nasza armia zajmowała świetną pozycyę w południowej Mandżurii i nie ustępowała z niej ani na krok, stając się coraz silniejszą, aż do chwili zawarcia pokoju, kiedy mieliśmy już milionową dobrze zorganizowaną armię, przywykłą do walki i przygotowaną do dalszego krwawego współzawodnictwa z Japonią. Nigdy jeszcze przez cały okres naszej historii wojennej Rosya nie wystawiała takiej armii, jak we wrześniu 1905 r., kiedy właśnie rozszalała się wieść, że nasi przedstawiciele dyplomatyczni zawarli umowę pokojową w Portsmouth.

Pospiech w zawarciu pokoju wydaje się gen. Kuropatkinowi nie na miejscu, tembardziej, że — jak twierdzi — Japonia była już zupełnie wycieńczona.

„Sądząc z wielu danych — pisze general — o których prawdziwości nie można wątpić, Japonia była już wycieńczona materialnie i moralnie. Wyparcie naszej armii aż za Mukden wymagało niezmiernych wysiłków i było powodem wielkich strat. Według informacji, posiadanych przez nasz sztab główny, armia japońska na stopie pokojowej liczyła 116,000 ludzi, rezerwy zaś nie przekraczały 315,000 ludzi. Wobec tego cała armia japońska liczyła 431,000 ludzi. Jednak z raportów, ogłaszanych przez japoński wydział sanitarny, wynika, że w czasie wojny prawie milion ludzi został powołany pod broń. Jest to olbrzymi procent w stosunku do ludności i bodaj, że o większych zaciągach rząd japoński nie mógł nawet myśleć. Wszak spotykaliśmy wśród jeńców wyrostków obok siwołosych starców.

Japońskie straty w rannych i zabitych były olbrzymie. Na honorowym cmentarzu w Tokio pochowano 60,000 poległych na polach bitew, nie licząc 50,000, którzy umarli z ran w szpitalach. W ten sposób w bitwach zginęło przeszło 110,000 ludzi, to jest cała armia na stopie pokojowej. Jeżeli uwzględnimy liczbę tych, którzy umarli z chorób, to okaże się, że straty japońskie wyniosły przeszło 135,000 ludzi.

Najbardziej dotkliwe straty ponieśli japoń-

NIEMA LEPSZYCH PAPIEROSÓW

nad

„ZORZA”

10 sztuk 6 kop., 5 sztuk 3 kop.

FABRYKI TABACZNEJ

T-wa B-ci SZAPSAŁ

w Petersburgu.

Żądać wszędzie.

2642-5

czycy w korpusie oficerskim. Dzięki szalonej odwadze i zaciętości, z jaką wojska japońskie walczyły, całe pułki i brygady literalnie ginęły w boju, nie wyłączając oficerów. Tak było w bitwie pod kraterem Putilowskim w dniu 2 października 1904 roku. Również w bitwach w lutym 1905 roku pod Lao-Yangiem i Mukdenem, gdzie większość oddziałów, które atakowały nas z frontu, legła na placu boju. Pomimo zwycięstw, takie olbrzymie straty musiały wpłynąć deprymująco na armię japońską; pod koniec wojny starzy żołnierze wyginęli prawie wszyscy, zastąpili ich młodzi rekruci, gorzej wyćwiczeni, którzy już nie posiadali tej szalonej odwagi i tego zapалу do akcji zaczepnej, chociażby wobec pewnej śmierci, jakim odznaczały się oddziały, złożone ze starych żołnierzy na początku wojny. Czuliśmy to już w bitwach pod Mukdenem, a więcej jeszcze w późniejszych potyczkach po zajęciu przez nas pozycji na Sipinhai."

Finansowe położenie Japonii było, zdaniem Kuropatkina, nie lepsze. Wyśrubowane podatki zaczęły budzić niezadowolenie wśród ludności; Europa, która przed wojną udzielała chętnie kredytu, zastraszona widocznie sukcesami armii japońskiej, które przypominały ludom europejskim „złote niebezpieczeństwo“, zamknęła swą kieszeń i Japonia, pomimo tryumfów, znalazła się na skraju przepaści; od runięcia jednak w tę przepaść wyratowała ją — zdaniem Kuropatkina — dyplomacja rosyjska, zawierając przedwcześnie pokój w Portsmouth.

W dalszym ciągu pamiętników generał Kuropatkin stara się skorzystać z nauki, jaką dała wojna rosyjsko-japońska i wyciągnąć wnioski na przyszłość. Wojna wykazała wszystkie braki w organizacji całego państwa, a zwłaszcza w organizacji armii. Ponieważ generał uważa, że ostatnia wojna była tylko prologiem przyszłej wielkiej walki pomiędzy Rosją a rasą żółtą: Chinami i Japonią, przeto sądzi, że najbliższem zadaniem polityki rosyjskiej jest postaranie się o zapewnienie Rosji trwałego spokoju ze strony sąsiadów zachodnich (którzy zresztą, zdaniem generała, w czasie ostatniej wojny udowodnili, że pragną pokoju z Rosją) i wyzyskanie czasu na przeprowadzenie i utrwalenie koniecznych reform.

Największym brakiem żołnierza rosyjskiego — zdaniem generała — było niezrozumienie interesów ogółu; brak ten spowodowało złe postawienie sprawy szkolnej. Generał radzi zwrócić przede wszystkim uwagę na szkoły. „Nasze szkoły — pisze — robią stanowczo za mało w kierunku rozbudzenia ducha państwowego. Ważnie pomiędzy rozmaitymi rodzajami szkół: cerkiew-

nych, ziemskich, rządowych — pogarszają jeszcze sprawę.

Tylko za pomocą gruntownej reformy szkoły i życia ogółu, która powinna polegać na tem, żeby główną uwagę zwrócono na rozbudzenie miłości kraju, dumy z tego kraju i poczucia konieczności ofiar dla niego można dopiąć tego, że rezerwista będzie prawdziwym obrońcą swej ojczyzny, nie tylko inteligentnym, lecz ożywionym szczerem uczuciem ofiarności.

W dziedzinie techniki generał uważa takie reformy za niezbędne: „Dla osiągnięcia sukcesu w przyszłej wojnie uważam także za niezbędne: po pierwsze, wytworzenie takiej sytuacji politycznej, żebyśmy mogli wszystkie nasze siły, niezbędne teraz na granicy zachodniej, zwrócić na Wschód; po drugie, budowanie nowych kolei żelaznych, któreby mogły rzeczywiście wystarczyć na wszystkie potrzeby; po trzecie, doprowadzenie do porządku wszystkich dróg wodnych w Syberyi i połączenie wielkich rzek kanałami; po czwarte, przeniesienie ośrodka naszych sił wojennych z Europy do Azji; po piąte, co najważniejsza, przygotowanie do przyszłej wojny nie tylko środków i armii, ale całej Rosyi, łącząc ją w jedną, przenikniętą duchem państwowości, całość”.

My.. niby oni.

Prawica w Dumie państwowej otrzymała od przedstawicieli organizacji rosyjskich w Wilnie następującą uchwałę w sprawie stosunków rosyjsko-polskich:

„Dnia 29-go listopada 1908 r. przedstawiciele organizacji rosyjskich m. Wilna, po wystąpieniu w sali miejskiej referatów: członka Rady państwa Krassowskiego i posłów do Dumy hr. W. Bobrinskiego i M. Iskrickiego w sprawie zjednoczenia słowian, wieczorem, w klubie rosyjskim, rozważali poruszone w referatach kwestye i opinię swą o nich wyrazili w formie szeregu uchwał; w motywach tych uchwał zaznaczono, że pogodzenie się polaków z rosyjanami powinno być pożyteczne z gorącym uznaniem, o ile dojdzie ono do skutku bez narazania na szwank godności Rosyi i bez żadnej szkody dla interesów narodu rosyjskiego. Najróżnorodniejsze jednak przejawy stosunków polaków do Rosyi i do narodu rosyjskiego, jak dawniej tak i teraz, jako też cały układ historyczny tych stosunków dają dostateczną podstawę do powątpiewania o możliwości takiego pojednania, przynajmniej w najbliższej przyszłości.

Obecnie polacy dążą do pokojowego podboju, polegającego na tem, aby drogą pokojową zdobyć autonomię, choćby narazie tylko dla Królestwa Polskiego, a potem dopiero, stopniowo polonizując gubernie sąsiednie rozszerzy granice Polski autonomicznej do takich rozmiarów, przy których oderwanie się od Rosyi i samodzielność państwowa będą zupełnie możliwe.

Dążenia te wyraźnie zaznaczyły się w pierwszych dwóch Dumach, kiedy polacy pewnym tonem zaczęli mówić o swej samodzielności. Jeżeli zaś teraz, stanąwszy oko w oko z 3-ej państwową Dumą, zmienili nieco swą taktykę i zaczynają występować ostrożniej, nie daje to jeszcze żadnych poważnych podstaw do wierzenia w ich polityczne otrzeźwienie. Widzieć w tem raczej należy tylko chęć pozyskania dla siebie życzliwości większości w naszych instytucjach prawodawczych i samego rządu, wobec bliźkiego postawienia na porządku dziennym sprawy rządu miejscowego i samorządu.

Na zjeździe praskim przedstawiciele polaków, z p. Dmowskim na czele oświadczyli, że zrzekają się myśli o państwowości polskiej i pragną tylko utrzymania swej narodowości, lecz życie codzienne, nie mówiąc już o historii stwierdza, niestety, zupełnie co innego. Świadczy ono o jawnym wrogim stosunku społeczeństwa polskiego do państwowości rosyjskiej i o jego niesłabnącem dążeniu do panowania w kraju. W Pradze, przy roztrząsaniu kwestyi zjednoczenia się polaków z rosyjanami nie było ani jednego przedstawiciela duchowieństwa katolickiego. To ostatnie jest niewątpliwie innego zdania co do państwowości polskiej.

Dopóki w urzeczywistnieniu idei pojednania Słowian nie weźmie czynnego udziału katolickie duchowieństwo polskie i inteligencja polska, dopóty zbliżenie się rosyjan do polaków jest niemożliwe, jeżeli, oczywiście, rosyjanie będą się szanowali i liczyli z państwowością rosyjską w kraju Północno Zachodnim.

Następnie, pierwszym i zasadniczym zadaniem dla pojednania się z polakami powinno być stanowcze wyrzeczenie się ich kraju Północno-Zachodniego, obecnie zaś wszelkie pokojowe zapewnienia z ich strony muszą być przyjęte z nieufnością zupełną, jako środek taktyczny dla uspienia czujności społeczeństwa rosyjskiego. Wynosząc w kraju Północno-Zachodnim zaledwie 5—6 proc. całej ludności, polacy nie mają prawa do przeważającego w nim wpływu.

Dlatego też i samorząd może być tutaj wprowadzony tylko w tej formie, która zapewniłaby bezwarunkową przewagę w nim przedstawicielom rosyjskiej ludności prawosławnej z obowiąz-

6)

Andrzej de Clare.

NOWY NAPOLEON.

(Ciąg dalszy — patrz nr. 3.)

Od czasu też do czasu dolatały mu do uszu różne drobniejsze projekty i zamiary rządu. To wydalanie robotników polskich, to znów organizacje wszech Niemców poza granicami państwa, to ich raporty, donoszące o każdym kroku nieprzyjawnym dla Niemczyzny, wreszcie sama sprawa cel, nad którą długo radził minister z konsulami i ambasadorami oraz z ministrem spraw wewnętrznych.

Te rzeczy nieraz wywoływały pewne sceny w ministerium, nie jeden urzędnik wyleciał z posady, a następnie rozwodził żale przed Szymonem, że w tem wszystkim nie było jego winy, ale wina referenta lub samego naczelnika.

Wiadomości takie wzdrygały duszę prostego człowieka.

— Żeby te głupie chłopy wiedzieli, jak tu się frymarczy ich życiem, jak nieraz na włosku o byle głupstwo wisi wojna straszna, która tysiące ofiar pochłonie, miliony kalek i nieszczęśliwych zostawi, długów państwu przysporzy, toby takiego ministra, jak jakiego niepoprawnego złodzieja koni, ukarali samosądem. Ale to wszystko robi się w imię ojczyzny, w imię dumy narodowej.

Pewnego dnia wyczytał Szymon w gazecie, że jakiś dostojnik napisał pamiętniki. Przypom-

niało mu się, że służył przy nim, więc poszedł do księgarni i kupił książkę. Odtąd całe wieczorami przesiadywał nad jej czytaniem, kiwał głową i wykrzykiwał:

— A, to ci nałgał!

Już od dawien dawna nabrał chęci do wtajemniczenia się w te arkana polityczne. Codziennie jego wiedza wzbogacała się jakimś nowym odkryciem, nigdy jednak nie mógł objąć całej kwestyi, bo zawsze w najciekawszych punktach urywała mu się w jakikolwiek sposób. To go korciło, zaczął powoli grzebać w niektórych papierach, następnie podsluchiwać pode drzwiami, ale gdy i to nie dało rezultatu, postanowił ku zbadaniu sprawy użyć fonografu. Przeciągnął więc druty elektryczne od najbliższej lampy pod tapetami, a fonograf ustawiał w szafie pod ręcznej, do której klucz posiadał, nastawiał świeży watek i słuchawkę, wydrążył w drzwiach odpowiedni otwór i tym sposobem sporo choć niewyraźnie wypowiedzianych zdań łapał.

Od tej chwili począł spisywać swoje pamiętniki w języku niemieckim, które potem miał zamiar ogłosić drukiem. W ministerium zaszedł jednak wypadek, który dał do myślenia, że ktoś udziela informacji anglikom o różnych kwestiach, dotyczących spraw zagranicznych. Na tych zasadach wdrożono śledztwo i dokonano paru rewizyj. Szymon z obawy, aby i u niego rewizya się nie zdarzyła, pamiętnik spalił. Pozostały tylko watek i fonograf.

Przyszła kolej i na niego. Zaczęto go śledzić potajemnie. Przekonano się, że z ministerium szedł do piwiarni, siadał codziennie przy jednym i tym samym stole, w kwadrans potem przychodził sklepikarz, dawno osiadły w stolicy. Pili piwo i rozmawiali o różnych sprawach. Raz

prysiadł się na trzeciego jakiś gość nieznanym. Poprosił o pozwolenie zajęcia miejsca i tak zawiązała się rozmowa. Szymon rozpoczął coś mówić, ale sklepikarz nieznanie trącił go raz i drugi nogą, potem rozmowa skierowała się na inny temat. Mówiono o balonach, o muzeum anatomicznym w Berlinie, gdzie wystawiony został książę i księżniczka bułgarscy z wosku i już ukoronowani, to o ogrodzie zoologicznym i mądrym słoniu..., wreszcie o cesarzu, który przejeżdżał „Pod Lipami“ na pięknym, łaciastym koniu.

Nieznanego spotkano jeszcze parę razy, potem robiono rewizję u Szymona, ale oprócz dwudziestu klatek z różnorodnymi ptakami i fonografu nic nie znaleziono...

W parę dni sklepikarz powiedział Szymonowi, że gość, który z nimi siadywał, służy w tajnej policji...

Szymon splunął...

IV.

Marynka otrzymała list od Maćka. Był to już trzeci z rządu. Donosił jej, że pracuje w Tryeście przy wyładowywaniu okrętów i zbiera pieniądze na wyjazd do Ameryki. Zarabia sporo, ale życie jest drogie, więc odłożyć wiele nie może. Jak tylko uclufa trochę grosza, zaraz jej przyśle potrzebną sumę na przejazd.

Maciek był chłop przezorny; żywił się jak mógł najtaniej, jednak w ten sposób, aby się nie wyczerpać, grosz ciułał. Miał sporo już pieniędzy, i Marynka za tę sumę trzy razy mogłaby zjechać do Tryestu, ale rozumował tak:

(d. c. n.)

kiem prowadzenia wszystkich czynności w języku rosyjskim.

Dla zabezpieczenia zarówno państwowych jako też miejscowych interesów ludu, przedstawiciele organizacji rosyjskich w Wilnie uznają za niezbędne, aby wszystkie szkoły państwowe w kraju Północno-Zachodnim były bezwarunkowo rosyjskimi i wykłady w nich prowadzone były tylko po rosyjsku. Po wsiach prywatne szkoły polskie pod żadnym pozorem istnieć nie mogą.

Na zasadzie powyżej wyliczonego, organizacje rosyjskie m. Wilna powzięły następujące uchwały:

1. Usiłowania delegatów rosyjskich i polskich w Pradze, mające na celu zbliżenie Rosyan do Polaków, obecnie nie mogą doprowadzić stanowczo do żadnych pozytywnych rezultatów.

2. Pokojowe zapewnienia delegatów polskich w Pradze należy traktować bardzo ostrożnie.

3. Urzeczywistnienie się idei pojednania Rosyan z Polakami zależy wyłącznie od polskiego duchowieństwa katolickiego i społeczeństwa polskiego, a nie od Rosyan, ponieważ Rosyanie zawsze pokojowo byli dla nich usposobieni, natomiast Polacy odpłacali i odpłacają im zdradą, fanatyczną nienawiścią i dążeniem do zdobycia przewagi w kraju.

4. Należy przedsięwziąć wszelkie środki ku temu, aby w naszym kraju zabezpieczyć interesy i godność Rosyi i miejscowej ludności rosyjskiej przed zachłannością polonizatorską Polaków.

5. Patryotów rosyjskich, posłów do Dumy bez względu na stronnictwo, do jakiego należą, a zwłaszcza posła z m. Wilna—p. Zamysłowski, który zgodnie z poglądami miejscowego społeczeństwa rosyjskiego broni w Dumie interesów sprawy rosyjskiej na naszych kresach,—prosimy, aby i w przyszłości stali na straży interesów Rosyi i miejscowej rdzennej ludności rosyjskiej w kraju Północno-Zachodnim.

Uczenie Matejki.

Depesze przyniosły nam już w streszczeniu opis uroczystości matejkowskiej w Cesarzkiej Akademii sztuk pięknych w Petersburgu. Powodem urzędzenia uroczystości stała się piętnasta rocznica śmierci Matejki, inicjatywę zaś przypisać należy głównie wielkiemu malarzowi rosyjskiemu Riepinowi, który dla mistrza polskiego żywi kult ogromny. Posiłkując się sprawozdaniem „Kraju”, przytaczamy o uroczystości matejkowskiej nad Nową szczegóły następujące:

W pięknej sali Akademii sztuk pięknych zebrano publiczności więcej, niż objąć mogły mury, niż przygotowano miejsc. Wszystkie przejścia, każdy kącik przepełnione były publicznością. Wśród obecnych byli członkowie rady akademickiej najwybitniejsi malarze rosyjscy z rektorem Akademii p. Beklemiszewem na czele, dalej pp. Riepin, Kuindzi, Rejtern, Dubowskiej, Sosoniejew, Klodt, Wolkow, Szilder, Botkin, Twarżnikow, Galkin, Czistiakow, Bersztam i Nawolii, oraz budowniczy Parland. Dalej obecni byli: historyk prof. Karijew oraz przedstawiciele prasy rosyjskiej: pp. Byszko-Byszowski i Żuchin. Z kolonii polskiej obecni byli rektor Akademii buchownej ks. Żarnowiecki, pp. Świącicki i Badański, prezes „Ogniska” Lempicki, prof. Ptażycki, Wierzbilowicz i inni. Grono malarzy polskich, zamieszkałych nad Nową, stawiło się najciekawsze; byli więc pp.: Ciagliński, Dmochowski, Piotrowicz, Buchhole, Mazurowski, Borawski, Wróblewski i in.

Wieczór zagałi rodak nasz, prof. Akademii Ciagliński. Strzeższy w krótkich słowach życie Matejki, oświadczył, że gotów jest, jako Wirgiliusz, służyć za przewodnika przez Piekło, Czyściec i Raj, stworzone przez naszego wielkiego mistrza. Następnie na ekran rzucono szereg reprodukcji z obrazów Matejki, przyczem najniezbędniejszych objaśnień udzielał prof. Ciagliński.

Po skończonym pokazie, który zajął główną część wieczoru, odczytano telegramy, nadesłane z Krakowa. Depesza Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych opiewała: „Z uczuciem żywej wdzięczności dla artystów rosyjskiego narodu, niosącego dziś hołd największemu polskiemu malarzowi, łączymy się sercem i duszą z uroczystością matej-

kowską”. Od Akademii sztuk pięknych nadeszła depesza tej treści: „Académie Beaux Arts Cracovienne s'unit vetre hommage Matejko reconaissance du culte pour inoubliable directeur”. Podpisali pp. Falat i Cybulski.

Po odczycianiu telegramów, na katedrę wstąpił, witany ogólnymi oklaskami p. Riepin. Podzielił się on ze słuchaczami wrażeniami osobistymi pogrzebu Matejki w Krakowie. Przed piętnastu laty wielki malarz rosyjski udał się osobiście do Krakowa w celu poznamienia się z Matejką, dla którego miał wielką cześć i — jak powiada — jeżeli się uda, zrobienia jego portretu. W drodze marzył o wielkich postaciach, stworzonych pędzlem mistrza naszego, które miał sposobność przedtem oglądać. Gdy przybył do Krakowa, nad kościołem Maryackim powiewała wielka chorągiew czarna. Niebawem usłyszał, że w przeddzień przyjazdu jego Matejko żyć przestał.

Malarz rosyjski w zwięzłych, lecz głęboko odczutyh wyrazach oddał wrażenie swe, odniesione w Krakowie: mogiłę Kosciuszki, rynek kościół Maryacki, opisał przejmującą chwilę, gdy ujrzał mistrza ubóstwianego, a nigdy przedtem niewidzianego, na marach. Dalej pogrzeb, który wywarł na nim niezatarte wrażenie, jak to dziś, po piętnastu latach można się było przekonać. Riepin zakończył dosadną charakterystyką naszego niezapomnianego artysty: „Był on bohaterem sztuki polskiej”.

Po pauzie nastąpił pokaz studyów Matejki z objaśnieniami p. Ciaglińskiego, które były przeznaczone bardziej dla młodych adeptów sztuki rosyjskiej, niż dla szerszej publiczności.

Na ogół wieczór matejkowski, jak widać ze sprawozdania, zrobił duże wrażenie na publiczności, jeżeli zaś dodamy, że doniedawna pokaz publiczny reprodukcji z obrazów Matejki był zupełnie wzbронiony nad Nową, musimy przyznać, iż obecna uroczystość akademicka ku czczeniu naszego mistrza stanowi fakt wyróżniający się w obecnych warunkach.

Posel żydowski o Kole Polskiem.

Korespondentowi hebrajskiej gazety „Heed-Hazman” mówił poseł żydowski, Niselowicz, w sprawie udziału Żydów w samorządzie Królestwa Polskiego, co następuje:

„Mówiłem o tem z wielu posłami z „Koła”, którzy oczywiście zaprzeczają istnieniu przymierza z paździenikowcami i protestują silnie przeciw narzuconej im inicjatywie w prawie ograniczenia Żydów. Dymsza, jeden z poważniejszych członków „Koła” przyszedł do mnie zaraz po rozejściu się wieści o mowie Guczkowa w Moskwie, i usiłował mnie przekonać, że cała rzecz jest od początku do końca zmyślona.

„Podług materiału jakim rozporządzam, i znając członków Koła, twierdzą, że oni ze swej strony nie poruszają kwestyi ograniczenia Żydów w samorządzie. Lecz gdy paździenikowcy wystąpią z takim projektem, to niema wątpliwości, że w rezultacie zgodzą się na to chętnie, ze szczególnem zadowoleniem wewnętrznem, i będą szczerze wdzięczni paździenikowcom. W skrytości ducha są przerażeni, lękając się, że w wielu miastach samorząd będzie istotnie w rękach Żydów, stanowiących tam większość.

„Kwestya jest tylko czy rząd się zgodzi na ograniczenie, gdyż przeciwnie w tej przewadze Żydów widzi poważną rękojmnię przeciw panowaniu Polaków i silną przeciwwagę ciasnych tendencji narodowych Polaków.

Co się tyczy udziału Żydów w samorządach w Cesarstwie, to poseł żydowski twierdzi, że „śmieszna” jest pretensya Żydów o to, że tam będą pewne ograniczenia, podczas gdy powinni się zadowolić tem, że wogóle ich dopuszczają do jakiegokolwiek udziału w wyborach do samorządu.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Świętosława. Jutro Mściława.

TEATR POLSKI. Dziś w teatrze Victoria „Wyzwanie” Bolesława Gorczyńskiego, po raz pierwszy. Początek o godz. 8 min. 10 wieczorem.

— Jutro „Dziady” A. Mickiewicza. Początek o godzinie 8 min. 10 wieczorem.

KONCERT. Dziś w sali koncertowej Vorla I koncert symfoniczny „Hazomir” pod kierunkiem N. Podkaminera, ze współdziałaniem Stanisława Barcewicza.

WYSTAWA. Dziś i codziennie Wystawa sztuk pięknych (Południowa nr. 3). Otwarta od godz. 11 rano do 10 wieczorem. Wejście 15 i 10 kop.

— Dziś i codziennie Wystawa obrazów Bolesława Nawrockiego (Grand-Hotel). Otwarta od godz. 10 rano do 8 wieczorem. Wejście 20 i 10 kop.

ZEBRANIE. Jutro w lokalu przy ul. Konstancyńskiej nr. 5, o godz. 8 wieczorem, zbranie towarzyskie członków Tow. esperantystów w Łodzi.

KRONIKA.

(a) Telefon Łódź—Kalisz. Koncesjonaryszem nowej linii telefonicznej „Łódź—Kalisz” jest p. K. Golc. W myśl warunków koncesyi p. G. ma prawo eksploatacyi w ciągu lat ośmiestu, poczem cała sieć telefoniczna „Łódź, Kalisz, Sieradz, Łask i Zduńska Wola” przechodzi na własność skarbu. Rząd jednak ma prawo wykupu tej linii po latach 7-iu, t. j. przed wyekspirowaniem terminu eksploatacyi. Koncesjonarysz obowiązany jest na rzecz skarbu przeznaczać 15% od dochodu brutto z eksploatacyi.

Według taksy opłata ustanowiona została za rozmowę 3-minutową w sposób następujący: między Łodzią a Kaliszem 50 kop., między zaś pośrednimi a końcowymi punktami linii — 30 kop. Za trzyminutową rozmowę między temi miastami a Warszawą dopłaca się oprócz tego 75 kop.

(a) Biura policyi. Magistrat łódzki zawarł kontrakt z teraźniejszym właścicielem domu przy ulicy Długiej № 29, p. Janowskim, na dzierżawę w ciągu następnego trzechlecia lokalów w tym domu, przeznaczonych na pomieszczenie biur policmajstra m. Łodzi, wydziału śledczego oraz naczelnika rezerwy policyi.

Tenuta dzierżawna, przy podwyżce komornego o rb. 750, wynosi rb. 8,550 rocznie.

Do ponownego zawarcia kontraktu zmuszony był magistrat z powodu teraźniejszej drożyzny mieszkań.

(=) Stow. pracowników przemysłowo-handlowych. Na posiedzeniu zarządu postanowiono otworzyć w tych dniach wykłady języka niemieckiego i buchalteryi, z otwarciem zaś wykładów języków francuskiego i angielskiego—chwilowo się wstrzymać, aż do zapisania się na te wykłady dostatecznej liczby kandydatów; w tym celu proszeni są uprzejmie pp. członkowie o łaskawe nadsyłanie zapisów, aby Stowarzyszenie mogło w niedługim czasie skompletować i urzeczywistnić wszystkie projektowane wykłady.

Zauważono, że ostatnimi czasy pp. członkowie zbyt nieakuratnie albo też zupełnie nie przychodzą na dyżury, do których, w myśl ogólnego zebrania, sami się zobowiązali; takie lekkie traktowanie postanowień ogólnego zebrania ujemnie tylko wpływa na losy Stowarzyszenia, dlatego proszeni są pp. członkowie o punktualne spełnianie dyżurów, w przeciwnym razie ściśle zastosować się do postanowionych przepisów o dyżurach.

Postanowiono urządzić zabawę taneczną dla członków i wprowadzonych gości we własnym lokalu w dniu 1 lutego, o czem zawiadomienia będą rozesłane.

Również postanowiono urządzić stale w soboty zebrania towarzyskie dla członków i wprowadzonych gości.

W celu obejrzenia nowego lokalu, jaki projektuje się wynająć, wydelegowani zostali pp.: F. Nechwilla, B. Starostecki i J. Wierzbicki.

Wskutek słabego napływu odpowiedzi co do rabatu od kupców, postanowiono przedłużyć termin przyjęcia do 11 b. m.

Począwszy od bieżącego tygodnia biblioteka otwarta będzie stale w poniedziałki i czwartki od 8—9 wieczorem.

Projektowane pogadanki będą się odbywały stale, pierwsza w niedzielę 10 b. m. o godz. 3-iej po południu. Wygłosi ją p. adw. Raubał „O upadłości i bankructwie”.

W poczet nowych członków przyjęto 10 kandydatów.

(a) Transportowanie więźniów. W dniu wczorajszym wysłano z więzień łódzkich 70 aresztantów, mianowicie: do Łęczycy 40, zaś do Sieradza 30 osób. W tygodniu przyszłym zostanie wysłanych: do Łęczycy 80, zaś do Sieradza 70-iu więźniów.

Transportowanie aresztantów spowodowane jest przepelnieniem gmachów więziennych w Łodzi. W danej chwili w głównym więzieniu przy ulicy Milsza znajduje się 800, przy ulicy zaś Długiej 216 osób.

(a) W sprawie gazowni łódzkiej. Zaakceptowany przez gubernatora piotrkowskiego projekt warunków dzierżawy gazowni łódzkiej przez konsorcjum obywateli miejscowych—został przesłany do zatwierdzenia ministeryum spraw wewnętrznych.

(a) Z fabryki Leonhardta, Woelkera i Girbardta. Zarząd fabryki akcyjnego Towarzystwa Leonhardt, Woelker i Girbardt—postanowił od dnia dzisiejszego stosować nowe normy płac zarobkowych według świeżo opracowanych tabel zniżkowych, we wszystkich oddziałach fabrycznych.

(a) Z fabryki ako. Tow. L. Geyera. Sytuacja w fabryce akcyjnego Towarzystwa L. Geyera zmieniła się o tyle, że zawieszoną została praca w przedzalni wobec odmowy robotników tkalni powrotu do zajęcia na zasadzie nowych norm płacy zarobkowej; dziś pracuje tylko wykonczalnia, zatrudniająca 600 robotników; po wyrobieniu zakwalifikowanego do apretury towaru, wszystkie oddziały fabryki zostaną zamknięte.

(—) Polski związek zawodowy murarzy. W niedzielę dnia 24 stycznia 1909 roku o godz. 9 rano odbędzie się ogólne roczne zebranie członków polskiego związku zawodowego murarzy w sali Stowarzyszenia zawodowego „Jedność” (Piotrkowska № 175).

(a) Z gospody murarskiej. W poniedziałek o godz. 2 po południu odbyło się zebranie czeladzi murarskiej w lokalu własnym przy ul. Lipowej № 36. Sprawdzono księgi kasowe.

(a) Kary administracyjne. Na mocy postanowienia czasowego general-gubernatora wojennego, właściciel domu przy ulicy Grabowej nr. 20, Wacław Nowak za świadome zezwolenie na zamieszkiwanie w tym domu zięcia swego S. Frantza zbiegłego z zesłania skazany został na 50 rubli kary.

Na mocy tegoż postanowienia—Wacław Mancysiewicz i Józef Pík za sprzedaż książek niedozwolonych skazani zostali na 25 rb. każdy albo w razie niemożności zapłacenia na 2 tygodnie aresztu każdy.

(a) Strzały na ulicy. Wczoraj o godzinie 3 w nocy na terytorium 4-go cyrkułu policyjnego około wsi Dąbrówka, strażnicy posterunkowi oraz stróż nocny—zauważyli dwóch podejrzanych ludzi, którzy na widok strażników usiłowali skryć się w kanale. Gdy jeden ze strażników krzyknął, aby zatrzymali się, ludzie ci zaczęli uciekać. Wówczas dano trzy strzały z mauzera. Strzały te jednak chybiły. Uciekający zbiegli i mimo energicznych poszukiwań nie natrafiono na ich ślad.

(a) Anarchiści-komuniści. Ujęta przez wydział śledczy policyi łódzkiej banda anarchistów-komunistów, złożona z 24 osób stanie przed sądem wojennym. Organizacja ta działała przez dłuższy czas w Łodzi i była postrachem dla właścicieli domów, sklepów i handlujących żydów, od których za pośrednictwem pogroźek listowych wymagano różne sumy przeważnie na cele organizacji. W razie odmowy anarchiści-komuniści podracali bomby i niszczyli mienie owych kupców i właścicieli domów.

(a) Wykrycie szajki złodziei. Agenci policyi śledczej zaarrestowali szajkę złodziei, która w ciągu ostatnich dwóch tygodni dokonała zuchwałych kradzieży z włamaniem, między innymi: ograbili sklep Stowarzyszenia robotników chrześcian przy ulicy Grabowej № 24; sklep towarów kolonialnych Rajsholda Goltza przy ulicy Benedykta № 44 i sklep spożywczy wdowy Fuskowej przy ul. Aleksandrarowskiej № 37. Część zrabowanego łupu odzyskano.

(a) Nisądany napad. Wczoraj, o godz. 7 1/2, wieczorem, na stacji krańcowej „Widzew” kolei elektrycznej miejskiej, przy Szosie Rokicińskiej, dwóch uzbrojonych w rewolwery ludzi napadło na konduktora tramwajowego Franciszka Zasadzińskiego i usiłowali odebrać mu torbę z pieniędzmi. Zasadziński wszczął alarm. Na widok nadbiegających posterunkowych strażników policyjnych, bandyci zeskoczyli z platformy i ratowali się ucieczką. Korzystając z ciemności, ukryli się oni w lesie. Na razie pościg za nimi okazał się bezskuteczny. Później, w okolicy Wi-

dzewa aresztowano trzech podejrzanych ludzi, z których jeden nie posiadał żadnego dowodu legitymacyjnego. Konduktor Zasadziński nie mógł poznać w żadnym z nich sprawcy napadu.

(h) Pożary. We wtorek, o godzinie 8 wieczorem przy ulicy Piotrkowskiej 81 na parterze w składzie L. Ginebergu zapalił się towar. Ogień ugasiła straż ogólna. Przyczyna ognia niewiadoma, straty dość duże.

Wczoraj, o godz. 4 min. 10 rano, w oddziale magistratu na Nowym Rynku pod rezerwoarem wodnym zapaliła się podłoga. Ogień ugasiły I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej i straż miejska.

(h) Kawa za kradzież zająca. W czasie polowania w majoracie w Myszarce, jeden z naganaczy, niejaki Piotr Warzywoda, skradł zająca. Sprawa o kradzież została skierowaną do sądu gminnego w Koluszkach. Sąd, po przesłuchaniu świadków, skazał Warzywodę na trzy miesiące więzienia.

Zapalenie się sadzy. Dziś, o godz. 9 i pół rano przy ul. Mikołajewskiej nr. 56 zapaliły się sadze, które ugasili komitarcze II oddziału straży ogniowej ochotniczej.

(h) Zmalezienie trupa. Na dworcu kolei kaskielkiej znaleziono trup dziecka.

(h) Kradzież. Przy ulicy Wólcząskiej nr. 37 z mieszkania Maryi Targorodźkiej skradziono 150 rb.

(p) Ogólne osłabienia. W ciągu ubiegłych dwóch dni Pogotowie ratunkowe podawało pomoc pięciu osobom, uległym ogólnemu osłabieniu.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

—?—

Teatr. Dzisiaj we czwartek dnia 7-go b. m. teatr nasz daje głośną sensacyjną nowość Bolesława Gorczyńskiego „Wyzwanie”; sztuka ta, która w Warszawie obudziła zainteresowanie dzięki niezwykle śmiałości, a ciekawemu pomysłowi oraz opracowaniu jednego z najżywotniejszych problemów społecznych, powtórzoną będzie w sobotę i niedzielę. Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem autora, który specjalnie zjechał z Warszawy, aby prowadzić próby i być obecnym na premierze.

— W piątek, dnia 8-go b. m. na ogólne żądanie dane będą po raz 19 ty w bieżącym sezonie „Dziady”, A. Mickiewicza w opracowaniu St. Wyspiańskiego.

— W poniedziałek, dnia 11-go o godzinie 5-ej i pół po południu w teatrze Victoria, p. Maciej Szukiewicz, głośny autor i publicysta, kustosz Muzeum Matejki, wygłosi odczyt p. t. „Kraków i jego pamiątki”, ilustrując tekst obrazami świetlnymi.

Ceny miejsc zwyczajne, dla uczącej się młodzieży niższe.

— Tegoż dnia o godzinie 8-ej m. 10 wieczorem odbędzie się koncert pianisty, profesora konserwatorium w Berlinie, p. Stanisława Nirsteina, oraz śpiewaczki koloratury p-ny Erny Georgi. Artystyczna ta para koncertowała z olbrzymim powodzeniem w Filharmonii warszawskiej.

Z Harmonii. Wczoraj w godzinach popołudniowych Towarzystwo muzyczno-dramatyczne „Harmonia” urządziło „Choińkę” dla dziatwy członków i zaproszonych gości. Zabawę rozpoczął korowód dziatwy obok rżęsiście oświetlonego drzewka, ozdobionego podarkami dla miłośników, którzy w liczbie przeszło 150 dzieci bawili się ochoczo pod kierunkiem p-ny Felicyi i Anny Krowickich.

Podczas zabawy w ładnie udekorowanej zieloną sali teatralnej dziatwa dla dziatwy odegrała zrecznie uscenizowany „Powrót taty” baładę A. Mickiewicza, ilustrowany śpiewami. Dzieciaki wywiązały się z zadania bardzo sprawnie i gładko.

Powszechnie zainteresowanie nietylko wśród dziatwy, ale i wśród dorosłych wzbudziła szopka owoc benedyktyńskiej iscie pracy z dziedzin starych zabytków oświecona łaskawie „Harmonii” przez pp. Urbanowiczów, złożona z kilkuset figur ręcznie malowanych. Chór Towarzystwa pod batutą swego dyrektora p. Feliksa Krzyżanowskiego odśpiewał w dobrem zespole kilka kolend i piosnek swojskich oklaskiwany rżęsiście.

Na zakończenie drużyna dramatyczna Towarzystwa odegrała nader sympatyczny jednoaktowy utwór B. Gorczyńskiego „Gwiazdka błyszcząca”. Wykonanie było bez zarzutu w całym zespole dobrze wyreżyserowanym.

(h) Choińka w „Lirze”. Wczoraj na choińkę urządzoną w lokalu własnym dla dzieci członków Towarzystwa rzemieślniczo-śpiewaczego „Lira”, przybyło bardzo dużo osób. Program zabawy zo-

stał ułożony w ten sposób, że dzieci bawily dzieci. Popisywały się one śpiewem, deklamacją, grą na fortepianie i skrzypcach, a po uczucie muzyka'no-wokalnej rozpoczęto tańce. Każde zaś dziecko otrzymało podarek, a zapobiegłwe gospodynie pamiętały, aby dziatwa nie była głodną.

(j) Choińka krakowska urządzona staraniem 94 Koła wpisów szkolnych wypadła bardzo świetnie.

W sali Grand-Hotelu oświetlonej «à giorno» o godz. 4 po południu rozpoczęła się zabawa milusińskich, która trwała do 8 ej.

Korowody i tańce wokół bajecznej choinki tak rozbawiły dziatwę, że ta ze smutkiem opuściła salę.

Mała Halinka, którą troskliwa mama niosła przed boksami i szturchadkami napływającej młodzieży ode drzwi, jeszcze wołała: «Mamusiu ta choinka!»

O godz. 8 wieczorem rozpoczęła się zabawa taneczna i flirt młodzieży, które trwały do późnej nocy.

—:—:—

TEATR.

W poniedziałek w teatrze wielkim odbył się drugi gościnny występ opery warszawskiej; odgrano arcydzieło muzyki dramatycznej, operę w 4 ch aktach „Fausta” K. Gounoda. Publiczność zapełniła teatr doszczętnie.

Faustem był p. Henryk Drzewiecki i traktował rolę umiejętnie; głos jego w całej skali równy czysto liryczny brzmiał donośnie i wywoływał zachwyt a publiczności, a w szczególności w „Cavatino” w akcie 2 gim. Pewność siebie i śmiałość w atakowaniu nut wysokich—to zalety pierwszorzędnego artysty. Jednakże Faustowi zdobył się więcej uczucia, ciepła i marzycielstwa.

Rolę Małgorzaty powierzono p. M. Tracikiewiczównie i wywiązała się z niej bardzo dobrze. Stworzyła typ artystycznie wykonany skromnej, pełnej uczucia wiejskiej dziewczyny. Od pierwszego jej spotkania z Faustem, aż do ostatniej chwili w więzieniu p. T. przeprowadziła ją konsekwentnie, dając nam typ prawdziwej Gounodowskiej Małgosi.

P. Tracikiewiczówna posiada głos dość duży, szlachotny w brzmieniu i nadający się więcej do ról lirycznych; dlatego też podobała się ogólnie i tworzyła z Faustem duet prawdziwie artystyczny.

Mefistofeilesem był p. Ostrowski. Wszystkie warunki potrzebne do dobrego przedstawienia tej roli p. O. posiada; widać było jednak, że rola ta jest dla artysty za męcząca, gdyż czuło się pewne zmęczenie, a w szczególności w „Serenadzie”. Całość jednak partyi była oddana i pomysłana bardzo dobrze.

Rolę Walentego wykonał p. Metaksian. Chociaż głos p. M. jest dzwięczny i okrągły, jednak nie nadaje się do tej roli, czujemy w p. M. śpiewaka początkującego, któremu potrzeba jeszcze dużej pracy scenicznej, aby mógł stanąć na wysokości zadania.

Siebo'm była p. Sternowa i z sympatycznej tej roli wywiązała się dobrze.

P. Rejewska z powierzonej jej partyi opiekuńki (Marta) wyszła zwycięzko.

Małą rolę Wagnera wykonał p. Dyliński.

Dla dobra całości w wykonaniu musimy nadmienić, że o ile sceny pojedyncze szły składnie, o tyle zbiorowe (tercet i kwartet) szwankowały; każdy z artystów traktował zbyt solowo swoją partyę. Z tej to przyczyny i akompaniament orkiestry nie mógł nas zadowolnić w tych scenach.

Chóry sprawiły się karnie i sprawiły nam miłą niespodziankę, a w szczególności chór męski (marsz, chór żołnierszy) wykonany był z brawurą, brzmiał znakomicie. Tenory jednak mają przewagę nad basami.

Balet wystąpił w I akcie z walczykiem, który szedł składnie; prym wiedli p. Rutkowska z p. Ku eszą.

Dla dobra całości przydałoby się przywozić dekoracje z Warszawy, gdyż miejscowe nie odpowiadają w zupełności, ani też nie dekorują dostatecznie sceny. Z tej to przyczyny wyrzucono w poniedziałek piękny obraz kołcowy „Apotheozą”.

Operę prowadził dyr. T. Siedziński.

Przedstawienie skończyło się o godz. 12 i pół w nocy, zamiast o 11, jak w programie było naznaczone.

Alojzy Dworzaczek.

We wtorek teatr łódzki wystawił komedię Szekspira „Wieczór trzech króli“. Z powodu braku miejsca sprawozdanie odkładamy do numeru następnego, zaznaczamy na razie, że zarówno gra artystów, jak i wystawa sztuki, jej wyreżyserowanie, dowiodły, że obecna dyrekcja jest w możności „szlachetnego konkurowania“ ze scenami pierwszorzędnymi.

TELEGRAMY.

Petersburg, 5 stycznia. (P.) Najwyżej zatwierdzono uchwalone przez Dumę państwową i przez Radę państwa prawa o powiększeniu etatów niektórych władz sądowych, oraz o przywilejach emerytalnych urzędników zarządu więziennego (oraz ich rodzin), którzy ucierpieli przy pełnieniu, lub z powodu pełnienia swoich obowiązków służbowych

Petersburg, 5 stycznia. (P.) W ciągu ostatniej doby na cholerę zachorowało 11 osób, zmarły 2 osoby.

Moskwa, 5 stycznia. (P.) Zmarł członek Dumy państwowej Plewako.

Rostów (nad Donem), 5 stycznia. (P.) W Naczelniczemu aresztowano znanego na południu Rosji bandytę Stupaka. Odebrano mu cztery rewolwery, karabin, wiele nabożów i wielką ilość monet medzianej. Stupak w ostatnich czasach brał udział w wielu rozbojach i w ograbieniu cerkwi we wsi Kuzejewsku.

W stacji Ciulańskiej zgorzała odlewnia żelaza Popowa.

Wiedeń 5 stycznia (P.) Jak donoszą z Sofii, rządowi bułgarskiemu dano do zrozumienia z Konstantynopola, że Porta skłania się do wznowienia rokowań z Bułgarią w sprawie porozumienia. Prawdopodobnie Porta uczyni pewne ustępstwa co do wysokości kompensaty pieniężnej. Koła rządowe zapewniają, że rząd zdecydował się już nawet na wysłanie w końcu tygodnia bieżącego Łapczewa do Konstantynopola dla wznowienia rokowań.

Budapeszt, 5 stycznia. (P.) Ukończono już we wszystkich 44-ech pułkach artylerji zamianę dział dawnego systemu na działa osm ocentymetrowe nowego typu. Dzięki wczesnemu nadesłaniu do pułków dział próbnych nowego typu, artylerzyści mieli sposobność ćwiczenia się w strzelaniu z nich w ciągu kilku miesięcy.

Białogród, 5 stycznia. (P.) Gabinet Welimirowicz wręczył krolowi prośbę o dymisyę, uzasadniając ją tem, że nie posiada w skupszczyźnie takiego zaufania, jakie jest potrzebne w obecnych poważnych warunkach. Król nie przyjął dymisyi, gdyż obecnie podczas feryj skupszczyzny, nie można rozwiązać przesilenia zgodnie z położeniem parlamentarnem.

Wiedeń, 6 stycznia. (P.) Do „Corr. Bureau“ telegrafują z Białogrodu, że z rozporządzenia swego rządu poseł austro-węgierski poczynił przedstawienia Milowanowiczowi z powodu jego mowy. Milowanowicz zrobił uwagę, że sprawozdanie dzienników nie zupełnie dokładnie oddaje jego słowa. Tresć dosłowna mowy będzie wkrótce ogłoszona. Zanim to nastąpi, należy się powstrzymać z wydawaniem sądu o słowach, co do których wyniknęła kwestya.

Konstantynopol, 6 stycznia. (P.) Pogłoski o odwołaniu posła austriackiego z Białogrodu wywołały na giełdzie panikę, wieczorem jednak wskutek wiadomości uspokajających, położenie się poprawiło, aczkolwiek danych urzędowych brak.

Białogród, 6 stycznia. (P.) Dziennik „Serbowinski Glasnik“ oświadcza, że gdyby konferencya mocarstw nie zebrała się w najkrótszym czasie i załatwienie kwestyi serbskiej uległo dalszej zwłoce, mocarstwa nie powinny się dziwić, jeżeli rząd serbski okaże się za słabym, aby wstrzymać patriotyczną akcyę band, uzbrojonych w bomby. Akcyę tą może się przenieść także i do Wiednia — kończy dziennik.

Białogród, 6 stycznia. (P.) Ministrem wojny mianowany został generał Zawkowicz.

Białogród, 6 stycznia. (P.) „Biuro prasowe“

donosi, że poseł austro-węgierski hr. Forgach, odwiedził Milowanowicza, w celu otrzymania wyjaśnień co do znaczenia niektórych ustępów z jego mowy, które mogły być błędnie przetłumaczone na język niemiecki. Milowanowicz oświadczył, że nie mówił, iż Bośnia postawiona została w stan niewolnictwa, lecz powiedział, że posłannictwo Austrii na Bałkanach doprowadziło do pierwszego kroku na drodze zabrania pod swe panowanie dwóch serbskich prowincyi, podczas gdy Rosya współdziałała użyczeniu wszystkich państw bałkańskich wolności. Oświadczenie ministra, jasno wypowiadające serbski punkt widzenia, bezwzględnie pokojowy, zachowało jednocześnie najściślejszą poprawność względem Austrii.

Belgrad, 6 stycznia. (Wł.) Następca tronu ks. Jerzy, odwiedził ministra Milowanowicza i złożył mu życzenia z powodu jego ostatniej mowy.

Wieczorem zjawił się następca tronu w kasyne oficerskim, gdzie wygłosił płomienią mowę w duchu wojennym. W mowie tej oświadczył ks. Jerzy, że byłby najszcześniejszym, gdyby już jutro mógł stanąć na czele legii „śmierci“, aby waleczyć przeciw państwu, prowadzącemu politykę jezuicką.

Wydział obrony narodowej w Belgradzie uchwalił mowę ministra Milowanowicza wydrukować w 50,000 egzemplarzy i rozrzuć po całym kraju.

Na czwartek ma być zwołany wiec ludowy dla podziękowania Milowanowiczowi za obronę Serbii.

Wiedeń, 6 stycznia. (Wł.) Austriacki poseł w Belgradzie, hr. Forgach, dopiero wczoraj w południe udał się z reklamacyą do Milowanowicza. Tymczasem rząd serbski poprawił urzędowy protokół tak, że ustęp, o który idzie, brzmi teraz mniej obelżywie.

Austro-węgierski rząd reklamował mianowicie następujący ustęp mowy: „Pierwszy krok Austro-Węgier na Bałkanach polega na tem, że niewolnikami czyni ludy dwóch serbskich krajów.“ Otóż obecnie urzędowy tekst opiewa: „Austro-Węgry przywłaszczyły sobie dwie przez Serbów zamieszkałe prowincye.“ Jest więc w tem wielka różnica i chociażby poprawka była później przedsięwzięta, Milowanowicz będzie się mógł o wiele łatwiej wytłumaczyć.

Na giełdzie zatarg wywołał wielką zniżkę. Kredyty spadły o kilkanaście koron aż do 612 i pół podmiósł się następnie do 643,75. Zniżka byłaby jeszcze większa, gdyby nie fakt, że wskutek długotrwałych zawikłań na Bałkanie giełda nie ma prawie żadnych angażowań.

Wiedeń, 6 stycznia. (Wł.) W przeważnej części prasy tutejszej panuje zapatrywanie, że nie należy tracić cierpliwości, dopóki Serbia ograniczy się tylko do wygłaszania mów prowokacyjnych. Gdyby po tych mowach nastąpiły odpowiednie czyny, gdyby rzeczywiście zorganizowano bandy, mające wkroczyć do Bośni i Hercegowiny, wtedy Austro-Węgry zmuszoneby były zaniechać swej rezerwy i wkroczyć zbrojnie do Serbii.

Nie ulega wątpliwości, że wystąpienie Austro-Węgier byłoby równocześnie końcem dynastyi Karageorgiewiczów. Dlatego też dzienniki przypuszczają, że Serbia w ostatniej chwili namyślił się, zanim przystąpi do czynnej prowokacyi.

London, 6 stycznia. (Wł.) Austro-węgierski ambasador notyfikował sekretarzowi stanu lordowi Greyowi protest, jaki austro-węgierski rząd przedsięwziął w Belgradzie, żądając zadośćuczynienia za mowę Milowanowicza.

„Times“ twierdzi, że lord Grey wyraził wobec ambasadora wątpliwość z powodu tego kroku. — Zdaniem jego, Milowanowicz istotnie postąpił nietaktownie, pamiętać jednak należy, że jest on pomiędzy serbskimi politykami najbardziej umiarkowanym i ciągle starał się o utrzymanie pokoju.

Konstantynopol, 5 stycznia. (P.) Łapczew, zaproszony przez Portę do wznowienia rokowań, ma przybyć w dniu 9 ym b. m. Podstawą rokowań ma być skapitalizowanie opłat rumelijskich.

Konstantynopol, 5 stycznia. (P.) Hilmi basza powiedział do przedstawiciela patriarchy jerozolimskiego, że Porta uznaje usunięcie patriarchy Damjana za bezprawne. Hilmi basza obecnie podziela ten pogląd. Zmianę jego zdania przypisują tutaj wpływom deputowanych arabskich bez różnicy wyznania.

Bukareszt, 6 stycznia. (P.) Małżonka następcy tronu powiła córkę.

London, 6 stycznia. (P.) Według wiadomości Agencji Reutersa, rząd angielski uważa stan rzeczy, wywołany przez upadek Juanszikaja, za poważny. Między posłem angielskim a jego rządem, z racyi niebezpieczeństwa, zagrażającego interesom zagranicznym, odbywa się wymiana zdań co do zamierzonych przedstawień u rządu chińskiego.

OFIARY.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej kupiectwa łódzkiego.

Ludwik Koral 5 rb.

Na szkołę rzemiosł.

W drugą bolesną rocznicę śmierci dla uczczenia pamięci najdroższego męża i ojca s. p. Juliusza Graszczynskiego, żona i dzieci składają 10 rb.

Zamiast powinszowań noworocznych.

Na gniazdo Tow. opieki nad dziećmi.

Janowie Ciesielscy 1 rb.

Na Pogotowie ratunkowe.

Antoni Sudra 1 rb.

Dla biednych.

Antoni Miętkiewicz 1 rb.

Na biedną rodzinę Tomasza Iwanicki przy ul. Benedykta № 59.

Aleksander i Marya Majewscy 1 rb.

Na chrześcijańskie kolonie letnie.

T. Trenkler 5 rubli.

Na budowę nowego teatru w Łodzi.

Władysławostwo Piotrowicz 1 rb.

Na ofiary strasznej katastrofy we Włoszech.

Aleksander i Marya Majewscy 1 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów polskiego gimnazjum w Łodzi.

A. Sledziński 1 rb., T. Trenkler 5 rb.

Na szkołę rzemiosł.

I. Wilkoszewscy 1 rb.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
5/I 1 pp.	752.6	+ 2.9	100	Pn Z 1	Z dnia 5/I Temperatura max. — 3° C.
5/I 9 w.	754.1	+ 1.2	98	Pn Z 1	Temperatura min. + 0.8° C.
6/I 7 r.	752.4	+ 1.0	100	Pn Z 1	Opadu 0.2
6/I 1 pp.	752.1	+ 2.2	100	Z-3	Z dnia 6/I Temperatura max. — 0° C.
6/I 9 w.	748.2	+ 1.6	100	Pn Z 3	Temperatura min. + 0.5° C.
7/I 7 r.	743.1	+ 0.0	100	Pa Z 3	Opadu 2.4

Węgiel

Kostkę I

w ilościach od 25 korcy

dostarczam TANIO.

Gatunki tylko wyborowe

WAŁAW KOSSAKOWSKI

Ulica Widzewska № 50, telefonu № 11—21.

Rozkład pociągów.

Zimowy od 28 października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 14.20, d) 2.15

a) 3.15, f) 6.10, g) 8.30.

Przychodzi do Łodzi: h) 4.30, p) 7.35, j) 9.35, k) 10.45.

l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliszka.

Odchodzi do Kalisza: o godz. 8.25, 12.25, 5.40, 6.30, do Warszawy: o godzinie 10.42, 11.40, 5.51.

Przychodzi z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.30, 5.37; 9.30; z Warszawy o g. 12.13, 5.32, 6.28.

Zatwierdzone przez Ministerium Skarbu Półroczne Kursy Buchalteryjne I. Mantinbanda w Łodzi, ul. Dzielna № 22.

Rozpoczął się zapis na drugie półroczcie. Pierwszy wykład odbędzie się w **Środę 20 stycznia 1909 roku o godz. 8 wieczorem.** Wykładane są: Arytmetyka handlowa, buchalterya pojedyncza, podwójna i amerykańska, korespondencyja rosyjska, polska i niemiecka, prawo handlowe, ekonomia polityczna, stenografia, kaligrafia i Esperanto.

Kancelarya otwarta codziennie od godz. 7—9 wieczorem. Nadto wprowadzona zostaje nauka pisania na maszynie, która trwać będzie około miesiąca wraz z praktyką (Cena rb. 2.15).

Uwaga: Aby dać możność poznania buchalteryi tym osobom, które zupełnie albo bardzo słabo władają językiem polskim, otwieram 3 równoległe oddziały. W jednym z tych oddziałów wymieniony przedmiot będzie wykładany tylko po rosyjsku, w drugim — tylko po polsku, w trzecim — tylko po niemiecku.

Uprasza się zatem o wcześniejsze składanie deklaracyi. 33—3—1

SALA KONCERTOWA przy ul. Dzielnej No 18. W Niedzielę 10 stycznia 1909 r. odbędzie się

Wielki Bal Maskowy

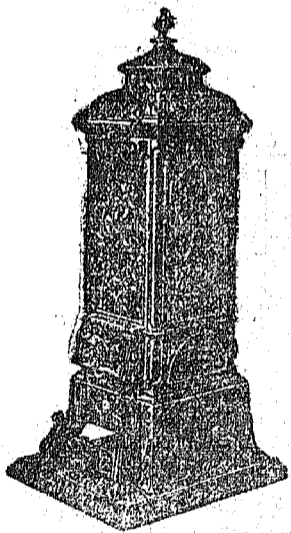
na zasilenie środków Towarzystwa i funduszu Kasy wdów i sierot przy Stowarzyszeniu Komiwojażerów Łódzkiego okręgu Handlowo-Przemysłowego. Premiiowanie 2 najpiękniejszych i najoryginalniejszych masek męskich i damskich.

Sala wspaniale udekorowana! — 2 orkiestry. — Warszawski Kabaret artystyczny. Niespodzianki wszelkiego rodzaju. 37

Bilety do nabycia w kancelaryi Stowarzyszenia Komiwojażerów, Mikołajewska 3 m. 5.

SZKOŁA KROJU I SZYCIA Mistrzynie cechowej
p. f. „**JÓZEFINY**“ Piotrkowska 23

dyplomowana przez londyńską i paryską akademię kroju, nagrodzona na wystawie wszechświatowej w 1906 r. srebrnym medalem i dyplomem. Król wykładany jest podług metody londyńskiej, paryskiej i drozdzeńskiej. Zapis uczanie w każdym czasie. Szkoła wydaje patenty. 900r19



PIECE ŻELAZNE

systemu powolnego spalania, różnych wielkości, ozdobne i żelazne, wyłożone cegłą ogniotrwałą.

Wyrób własny
Zalety: oszczędność na opale, równomierne i łagodne ogrzewanie, łatwe regulowanie ciepła, obsługa najprostsza.

Posiada i posiada stale na składzie:

Fabryka Wytwarzania Żelaznych i Odlewnia Żelaza

EBERHARD, WOLSKI i S-ka

w Warszawie, Szara 12
Telefon № 1608 2517-6

CYRK A. D. DEVIGNÉ

W piątek 8 stycznia 1909 r. dane będzie **Wielkie Przedstawienie Sportowe.**

2-gi występ międzynarodowego szamplonatu Walki Francuskiej

o nagrodę **5,000 franków.** zorganizowanej przez p. Pantelajewa, słynnego sportsmena miasta St. Petersburga.

Dziś 3 WALKI pomiędzy: Dziś

1. p. Przesina — Morawia i p. Nawrotil — Serbia.
2. p. Romo — Kolonia i p. Aberg — wszechświatowym szamp.
3. p. Strachuszwill — Baku i p. Sokolow — Rosya.

Początek o godzinie 8^{1/4} wieczorem. 2605
ANONS: W niedzielę 10 stycznia dwa przedstawienia.

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania **skład węgla** w dobrym punkcie, firma wyrobiona, egzystuje drugi rok, oraz 2 wagi duża i mała. Blizsza wiadomość: st. Łódź-Karolew, ul. Katna 56, Władysław Hożeski. Tamże do sprzedania **PLAC** duży może być na dwa fronty. 26—3—1

Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niżej zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna zalegają nie wykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. listopadzie 1908 r. za

Kotwiczny STOMAKAL F. Ad. RICHTER i Co. niezawodny środek przy wszelkich zaburzeniach żołądka i kiszki, cholerycznej, upośledzonym trawieniu itp. SZCZEGÓLNIE NIEZBĘDNY W TYCH WYPADKACH, GDZIE TRUDNO O SZYBKĄ POMOC LEKARSKĄ. — Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych, a także do składu głównego: **F. Ad. Richter i Co.** w St. Petersburgu, ul. Mikołajewska № 16. Na żądanie wysyła się pocztą za zaliczeniem. Reprezentanci: Pp. Królikowski i Bartoszewski. Skład na Łódź w aptece **W. DANIELECKIEGO**, Piotrkowska 130. 2101

W IV-o klasowej szkole filologicznej męskiej J. RADWANSKIEGO

w Łodzi, Cegielniana 11
jest po kilka miejsc wolnych w IV, I, wstępnej i podwstępnej klasie, a w II i III tylko po 1. Egzaminu kandydatów nowych zaczynają się dnia 11 stycznia. 45—5—1

Inteligentna izraelitka z niemleczki otrzymała dobrą posadę do towarzystwa. Biuro Ludwiskiej, Piotrkowska 92. 84—2—1

Kupię tokarnię używaną od 2 do 2^{1/2} metr. Wiadomość ulicy Anny № 22 w ślusarni. 11—3—3

Kupię rower używany w dobrym stanie. Wiadomość Senatorska № 26 m. 18. 43—1

Kawiarńca do sprzedania zaraz z powodu zmiany imiany interesu. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju”. 68—3—1

Maskaradowe kostiumy do wynajęcia nowomodne. Andrzejka № 7. Kolubniska. 56—1

Maszyna Singera, pięknie szyjąca — 18 rb., ręczna 10 rb., Piotrkowska 108 m. 16. 48—2—1

Osoba starsza inteligentna, zował, poszukuje mieszkania przy pantach, blisko kościoła. Oferty pod „osoba starsza”. 55—1

Obiady prywatne obficie i zdrowe, urozmaicone zwierzyną i drobiem. Piotrkowska 103 m. 22. 34—2c2

Pokój duży widny, elegancko umeblowany, z przedpokojem. Długa № 19 m. 7. 67—1

Pianino piękne krzyżowe tanio do sprzedania. Rozwadowska № 13, mieszkania 15. 85-2-1

Pokój z kuchnią jest zaraz do wynajęcia oraz do sprzedania łóżka nikielowe i różne rzeczy. Szosa Karolewska № 11, m. 12, od godz. 6—8 wiecz. 64—1

Potrzebna zdolna panna do szycia fartuchów i ocznic. Konstanyńska 24—4. 78 2-1

Piwiarnię-Kawiarńnię sprzedam lub wydzierżawię tanio. Wiadomość w „Rozwoju”. 62-3-1

Para łóżek używanych orzechowych i para dębowych nowych do sprzedania w zakładzie stolarskim. Zawadzka № 38. 61-3-1

Potrzebni agenci na miasto z kucy do fabryki wyrobów cukierkowych. Park Mikołajewski, cukiernia. 79—2—1

Potrzebny stróż domu. Ul. Sw. Łuzy № 56. 63—3—1

Potrzebny czeladnik na wodociągową pracę i chłopiec do terminu do ślusarni. Zielona 38. 82—1

Skradziono weksel na Rb. 100 z wystawienia Jana Szurgota, na zlecenie Kaepa Krzyżanowskiego, płatny dnia 2-go stycznia 1910 r. Ostrzega się przed nabyciem. 41—3—2

Sklep w dobrym punkcie do sprzedania, z powodu zmiany interesu. Konstanyńska № 78. 72-3-1

Sklep duży z wygodnym mieszkanem, składającym się z pokoju i kuchni zaraz do wynajęcia. Tarzowa 71. 54—3—1

Sklep spożywczy do sprzedania. Władzewska № 70. 76 3-1

Zaginął kwit od księżeczki legitymacyjnej na imię Franciszka Spikowskiego, wydany z fabryki Tiszera. 12—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Witkowskiego, wydany z fabr. Allarta. 71-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisławy Wydrzyńskiej-Ciesiak, wydany z fabryki Greniga w Karolewle. 80—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Michała Uty, wydany z fabryki Grohmana. 46—3—1

Zaginęła karta od paszportu na Kazimierzy Cardyni, wydana z fabryki Kaufmana. 59—3—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie na imię Anny Karp. 53—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Nowak, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 39—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Gabary, wydany z fabryki Froinberga 47—1

Murom Mur. 80497 gwichty surowcowe lane, Tow. Torskiej Fabryki; Jegorjansk M. Kaz. 30033 wyroby wełniane, Pantulin dla Himmelfarba i Bromberga; Torensberg R. O. 178556 szproty w oliwie, F. F. Nigof; Ryga Balt. R. O. 7723 worki jutowe, Akcyjne Towarzystwo lnianej i jutowej manufaktury; Romny L. R. 85131 wyroby rękodzielnicze, Jegor Sirotkin; Bolrujsk L. R. 7831 wyroby rękodzielnicze; Szenderowicz; Szczelkowo Pól. 8655 resztki przędzy bawełnianej, Towarzystwo Manuf. Ludwika Rabenek; Wołogda tow. Pól. 8214 wyroby wełniane, M. Sibryna; Moskiewska st. miejska Półn. 89504 próbki papieru, A. Rerych; Kostroma m. Pól. 6341, 6344, 6345 i 6343 przędza bawełniana surowa, Anonimowe Kostromskie Towarzystwo baw. manuf. Gratri, Zerar i Michina; Kostroma m. Pól. 6.10 wyroby rękodzielnicze, N. I. Kutilin; Wiczuga Pól. 2721, 2583, 2590 i 2864 resztki przędzy bawełnianej, Towarzystwo Manuf. I. Konowalowa i S-wie; Białystok Pól. Z. 97-21, 197350, 196016 i 196015, wyroby tabaczone, I. Janowski; Białystok Pól. Z. 197478 towar skórzany, G. Goldberg; Białystok Pól. Z. 196996 wyroby rękodzielnicze, M. L. Szapiro; Dźwińsk tow. Pól. Z. 105317 towar sukienny, Szlachter i Koblene; Grodno Pól. Z. 62071 wyroby rękodzielnicze, M. Szuw; Grodno Pól. Z. 62045 wyroby wełniane, S. Szereszewski; Grodno Pól. Z. 61755 kufer żelazny stary, Hurwicz; Wilno tow. Pól. Z. 483359 wyroby rękodzielnicze, L. W. Ginsburg; Wilno tow. Pól. Z. 483084 przędza bawełniana, E. Bloch i Syn; Wilno tow. P. Z. 482867 towar wełniany, Adelski i Żuk; Wilno tow. P. Z. 481792 towar apteczny, Mrongowius; Wilno tow. P. Z. 48-260 towar sukienny, Br. Spokojni; Wilno tow. Pól. Z. 478890 wata wełniana, M. Szur; Wilno tow. P. Z. 478515 towar sukienny, Br. Spokojni; Ryg. tow. R. O. 6069 towar wełniany, W. G. Kan i I. E. Fridman; Ryga tow. R. O. 5 691 wyroby rękodzielnicze, I. Icygson; Ryga tow. R. O. 47-67 konserwy rybne, H. Balk; Ryga tow. R. O. 47166 towar sukienny, Berentzin i Zyw; Ryga tow. R. O. 42509 konserwy rybne, W. Sel; Ryga tow. R. O. 4501 konserwy rybne, L. W. Geginger; Ryga I tow. R. O. 5 473 towar sukienny, J. Grajewski; Witebsk R. O. 7986 wata wełniana, L. A. Tabakow; Szostka M. K. W. 7717 wyroby rękodzielnicze, F. Miedwiedziew; Bobrowice M. K. W. 24378 wyroby rękodzielnicze, I. Szelnak; Kursk m. M. K. W. 19670 sukno, Chazizow i Czernow dla K. Krecznera; Moskwa tow. M. Brz. 64251, 64 96, 64192, 64190, wyroby tabaczone, Tow. Bostanzogja; Moskwa tow. M. Brz. 63194 towar cukierniczy, T. A. Kurjawcew; Moskwa tow. M. Brz. 62320 wyroby rękod. Dom Handl. I. F. Gribow i S ów; Moskwa tow. M. Brz. 60339 herbata, Dom Handl. A. W. Rotermund; Mińsk M. Brz. 9624 wyroby rękodzielnicze, H. L. Perelman; Mińsk M. Brz. 9266 wyroby trykotowe, I. Akselrod; Mińsk M. Brz. 9112 sukno Gurjan; Lucyna M. W. R. 11413 wyroby rękodzielnicze, Szejnic; Sparen M; W. R. 88623 butelki próżne, Mordalin; Witebsk tow. M. W. R. 65638 towar sukienny, L. B. Isury; Będzin W. 33280 towar cukierniczy, F. Zelinger; Częstochowa W. 162366 kryolit, Akc. T-w-o Zakładów Chemicznych; Częstochowa W. 161952 świece stearynowe, Sz. Feige i S-owie; Żyćardów W. 59266 rzeczy domowe, Okoniewski; Włocławek W. 39364 wyroby tekturowe, Księżobolski; Włocławek W. 39733 koszyki z łożyny, Drzewiecki; Grodzisk W. 27104 przędza bawełniana, Huberband; Łowicz W. 14402 gilzy do papierosów, Szenfeld; Piotrków W. 15917 lug w plynie, G. Lajzerowicz; Zawiercie W. 63199 wyroby filcowe, Judke Strosman; Zawiercie W. 63126 wyroby filcowe, Nauchgajez; Rozowka Jek. 995 wyroby rękodzielnicze, T-w-o spozywcz. „Zgoda”; Ługańsk Jek. 72591 wata wełniana, I. Piwer; Ługańsk Jek. 73011 towar sukienny, Gradinja; Priwolskaja R. U. 933 wyroby rękodzielnicze; W. D. Poliarpow dla B. Szepta; Moskwa m. R. U. 395777 wyroby rękodzielnicze, Szezikin; Mikołajew Połud. 34159 tkanina wełniana, Naczelnik stacyi dla J. Szmulowicza; Bachmut Połud. 35823 wyroby wełniane, M. Goldberg i Sp.; Białopole Połud. 10358 półczochy wełniane, I. Kandyba; Poltawa Pól. 19213 wyroby rękodzielnicze B. Botwinkow; Chorol Pól. 12878, wyroby rękodzielnicze, G. Smorodiński; Winnica Pól. Z. 24039, wyroby rękodzielnicze, Rachla Uczytel; Polonnoje P. Z. 28198 izolatory telegraficzne, Teodorowska Fabr. Porcelany; Olszanca P. Z. 13050 chustki wełniane, Reżnuczenko; Winnica Pól. Z. 23906 wata wełniana, Chaim Blank; Ługiny P. Z. 3124 towar wełniany, H. Bar; Jelisawetgrad Pól. Z. 45814 towar wełniany, A. Fonbersztein; Jelisawetgrad Pól. Z. 44733 towar wełniany, M. I. Wierchowski; Kijów m. P. Z. Oddział Podolski 29760 półczochy, Babczyn i Syn dla Cukiera; Kijów m. P. Z. Oddział Podolski 29761 półczochy, N. Babczyn i Syn dla Górfinkela; Berdyceów m. P. Z. 20379 i 20233 wyroby rękodzielnicze, I. Magazaniuk; Żytomierz Pod. linia 35393 towar wełniany G. Bokser; Kiszyniów P. Z. 75299 orzechy, Dom Haadlowy I. J. Rosenberga; Kiszyniów P. Z. 7422 i 74958 orzechy, Meudel dla Sztirba; Katarasz P. Z. 36854 orzechy, Aron Tauberman; Odesa m. Pól. Z. 34229 wata wełniana, S. I. Kalf; Odesa tow. Pól. Z. 35093 orzechy N. H. Pi-

sani; Odesa tow. Pól. Z. 351173 karmelki, E. Władymirski; Odesa tow. Pól. Z. 346335 konserwy rybne A. N. Strażnikow i S-ka; Odesa Towarzystwo Pól. Z. 347202 wyroby rękodzielnicze, Sz. Kiels; Mironowka P. Z. 21946 wyroby rękodzielnicze, Piotr Wasilenko; Winnica P. Z. 24173 wyroby rękodzielnicze, R. Uczytel; Danajewiecki Kantor Przewozowy P. Z. 4593 towar wełniany O. Minchim i Winokur; Trojanów-Wal Pól. Z. 12789 wyroby rękodzielnicze, K. Wolfman; Lipkany Pól. Z. 2553 nasienie kobakowe O. Bukareszski; Dondziuszany Pól. Z. 5407 wyroby rękodzielnicze M. Fłom; Polonnoje P. Z. 28483 izolatory telegraficzne Teodorowska fabr. porcelany; Rybnica Pól. Z. 7857 wyroby rękodzielnicze, Abram Rubel; Warszawa W. 242939 kłozety i rury Ożarowski i Dobrski; Warszawa W. 241953 trzcina, Josek Fajersztein; Warszawa W. 242888 cygara M. Gurjan; Warszawa W. 241844 cacao, L. B. Trachtenberg; Warszawa W. 243674 figi i kolonialny towar, N. Froman; Warszawa W. 242711 szuwaks, S. Gliński; Warszawa W. 242728 waterkłozety miedziane i żelazne wyroby, H. Piesielnik; Warszawa W. 243629 papier, I. Wiener; Warszawa W. 242644 i 243834 towar bakalie, Jan Zbrożek; Warszawa W. 244430 żelazo lane, Société Russo-Belge Ouvrages Metalique; Warszawa W. 244423 wyroby tabaczone, P. Kołodziejki i S-ka; Warszawa W. 243422 trzcina, Gritzman; Warszawa W. 243413 czekolada Blikle, Zawistowski, Górscy i S ka dla Ch. Cukiera; Warszawa W. 242415 towar sukienny, Sz. Szaferman; Warszawa W. 244418 cwieki drewniane, I. A. Krausse; Warszawa W. 244394 244392 cerata, H. Lurie i Sz. Gurjan; Warszawa W. 243283 towar sukienny, Sz. Szaferman; Warszawa W. 242292 papier kolorowy pakowy, I. Franaszek; Warszawa W. 242282 szeczotki, Szwizgold; Warszawa W. 242256 pierniki „Złoty Ul”; Warszawa W. 242214 meble drewniane, I. Jarosz dla Kasińskiego; Warszawa W. 243195 towar wełniany, M. Orzech; Warszawa W. 242412 wyroby rękodzielnicze, A. Orzech; Warszawa W. 242165 wyroby żelazne, Steinlauf; Warszawa W. 244024 pierniki, Bronisław Sobieszczak; Warszawa W. 242 39 skóry wyprawne, Markusfeld; Warszawa m. Nad. 296220 wyroby żelazne, Mirabień; Warszawa m. Nad. 296617 płócienny towar, Danciger; Warszawa m. Nad. 298137 towar lampowy, Waksman; Warszawa m. Nad. 295600, Aleksandrów W. 101570 książki drukowane stacya miejska dla Johana Libek; Warszawa m. Nad. 295767 towar skórzany, Jakubiak; Warszawa m. Nad. 295599; Aleksandrów W. 101569 książki druk., stacya miejska dla Libejke; Warszawa m. Nad. 293983 meble drewniane, Kon; Rabsztyn Nad. 6239 maszyna do szycia, Rajsz dla Rajsza; Rejowiec Nad. 17168 wyroby rękodz., W. Rybak; Mława Nad. 12597 skrawki sukienne, Tiberg; Chełm Nad. 17294 wyroby rękodzielnicze, Lejba Kupfer dla Holcmana; Ostrowiec Nad. 58702; 58701 pierze gęsie, M. Fefer; Lublin Nad. 6 675 wyroby rękodzielnicze M. Bursztyn; Nowozybkow Pol. 59064 wyroby rękodzielnicze, Wigdorczyk; Mozyr Pol. 22910 farba sucha, Sagala; Kielce Nad. 31733 wyroby bawełniane, M. Lemberg; Kielce Nad. 31577 wyroby rękodzielnicze, Rembiszewski; Tuła S. Wiaz. 143560 kłódki żelazne, Teodor Karanduszew; Ufa S. Zł. 37849 sukno cienkie, I. J. Sidorow; Łog P. W. 1330 wyroby wełniane, I. Birykow; Rostów nad Donem P. W. 166918 wyroby rękodzielnicze, T. D. Fuks i Co.; Artyk Sr. Az. 1990 bedana, Nojmark; Armawir Wł. 47204 sukno azjatyckie, Br. Dawydowy; Wapniarka P. Z. 810 wyroby rękodzielnicze, Sz. Werman; Aleksandrów W. 120509 wyroby mosiężne, Agentura Celna Dr. Żel. W. W.; Aleksandrów W. 120508 drewniane części maszyny, Agentura Celna Dr. Żel. W. W.; Aleksandrów W. 120063 klej stolarski, S. Kuźniecki; Warszawa W. 68506 jabłka suszone, M. Ch. Tröman dla N. M. Schönberga; Warszawa W. 68437 książki drukowane, A. Baskin; Wilno Pól. Z. 97769 książki drukowane, Br. Roslek; Muszkietowo Jek. 989 galanterya, Koszelew; Sławiańsk Pól. 294 galanterya, Płoskogołow; Suda M. K. W. 1135 wyroby wełniane, Prudnikow dla Luksenberga; Rzaksa E. U. 582 towar wełniany, Saryczew; Karlshama 4416, Aleksandrów W. 100220 próbki kam., Kalka i Co. dla Ch. J. Brodera; Berlin K. E. D. B. 1-1 narzędzia rzemieśnicze i wyroby miedziane, Siemens-Schuckert Werke dla tejże firmy; Breslau Kgl. P. St. B. 3-1 żywica, Schlesische Dampfe Comp. dla F. Lorentza; Breslau Kgl. Pr. St. B. 2-1 przybory piśmienne, części zegarowego mechanizmu, toaletowe przedmioty i inne towary, Sobiepański dla Eilenburga. Na stacyi Łódź miasto: Białystok Pól. Z. 191689 wata sztuczna, A. Kac; Odesa m. Pól. Z. 34043 wyroby rękodzielnicze, W. Zilberfarb; Kars Zak. 210 rzeczy domowe, F. Garnikin; Kremieniczug Pól. 110726 wyroby rękodzielnicze, E. Doliński.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia to takowe będą sprzedane z głośnej licytacyi na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych.

2 place na Księżym Młyne (Pfaßendorf), które są dzierżawione na zabawy i przyłączone do parku a znajdują się na ul. Wilezkiej № 14 — 16; każdy po 37 łokci frontu i 87 łokci długości sprzedam natychmiast z powodu wyjazdu. Wiczawska № 109 mieszk. 30 32-3-2

Trzy rezerwoary do sprzedania żelazne, solidnej roboty, 350 winder pojemności, zupełnie nowe, odpowiednie do wody, po spirytusie. Krótka № 9, skład spirytusu, wejście z podwórza 14 3 2

Krawiec damski pierwszorzędnym z Warszawy **KATOLIK** robi okrycia damskie i futra, kostiumy angielskie i suknie ogólnie. Wykończenie artystyczne, z materiału własnego lub powierzono **Spacerowa St.** 190r

Kupię narzędzia studniarskie używane, jako to: rury świdrowe, sztangi, oraz wszelkie przyrządy studniarskie. Oferty pod lit. W. B. w „Rozwoju”. 7-3-3

Firma „Donatural” (dawniej St. Poradowski i S-ka) **Łódź, Krótka № 9,** niniejszem zawiadamia i prosi o zgłaszanie się po odbiór podpisanych deklaracyi i książeczek na prawo kupna spirytusu denaturowanego w godz. od 10-ej do 1-ej po południu w przeciągu 7 dni od dnia 5 stycznia. Nieodbrane będą zniszczone lub zwrócone Akcyzjo. Wejście z podwórza. 15-3-3



Co mam podarować?

Od rb. 3 Bluzki wełniane z modnego materiału,
Od rb. 6 Bluzki jedwabne czarne i w kolorach elegancko wykończone.

Od rb. 2.50 Spódniczki kostyumowe z deseniowego materiału w największym wyborze.
Zamiana przyjęta.

Emila Schmechla Łódź, PIOTRKOWSKA 98. 24330

11-3-2

Specjalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej
Dr. St. LEWKOWICZ
 Zachodnia 33 (obok Lombar. skc.)
 Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla pan od 5-6. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 114r
 Badanie krwi przy syphilisie

Dr. M. Papierny
 Akuszeria i choroby kobiece, b. ordynator warsz. kliniki akusz. Przyjmuje do 10 r. i od 4 1/2-6 1/2 po poł. Południowa 23. 2114d

Dr. I. Silberstrom
 ul. BENEDYKTA 7 (róg Promonady). Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów. Przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wiecz., panie od 4-5. 124

Dr. Zofia Garlicka
 Chor. kobiece, Akuszeria mieszka obecnie PIOTRKOWSKA 192. Telefon 106. Od 4-6 po poł. 1997r

Dr. Feliks Skusiewicz
 Choroby skórne i weneryczne **Andrzeja 13.** Przyjmuje od 9-10 rano i od 4-8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 10-1 po poł. 507-d

Ostediłem się w tutejszym mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-9 i od 1-2 rano i od 4 do 6-7 po południu. Dla pań osobna porzeczka.

Dr. B. Rejt,
 ul. ŚREDNIA № 5. 149r

Dr. Henryk GOLDBERG
 CHIRURG powrócił. mieszka obecnie **Krótką № 5.** Przyjmuje od 2-4 p.p. 1346r

Dr. A. STEINBERG
 BENEDYKTA Nr. 3. Zakład Ortopedyczne-Gimnastyczny (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem (wibracja), elektrycznością (usuwanie włosów z twarzy za pomocą elektrolezy). **Gabinet Roentgenowski,** (leczenie promieniami Roentgena exzery, lupusa, favusa i t. p.) Leczenie prądami elektrycznymi wysokiego napięcia (d'Arsonvalizacja, choroby cukrowej, otyłości, zwłóknienia naczyń, podagry, arthritus etc. Leczenie gorącym powietrzem i światłem (czerwonym i fioletowym) chorób stawów, mięśni, neuralgii etc. etc. 1280-r

Dr. Ignatiew
 Specjalista chorób uszu, nosa i gardła ulica Konstantynowska № 11 m. 5. Przyjmuje od 5 do 8 po poł. W niedziele od g. 10 rano do 1-2 po poł. 1490r

Dr. L. KLACZKIN
 Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. H. Szumacher
 choroby weneryczne i skórne **Nawrot 2** Przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8 po poł. panie od 5-8. W niedziele i święta od 8-1 r. 637r



Wielka sprzedaż gwiazdkowa!

Znany wielki zapas!
DAMSKA KONFEKCYA.

Nadzwyczaj tanio!
Eleganckie Damskie Paltta
 najnowszych fasonów z angielsk. deseniów, materiału od rb. 12.

Damskie Kostiumy
 z angielsk. desen. mater.
 od rb. 10.50.

Kostium. Spódniczki
 z dobrego materiału
 od rb. 2.50.

Bluzki jedwabne czarne i kolorowe elegancko wykonane od rb. 6.—

Pluszowe Zakłady czarne i w kolorach od rb. 18.—

Futrzanne Kołnierze i Muski modne fasony od rb. 2.25.

MĘSKA KONFEKCYA.

Zimowe Męskie Paltta z czysto-wełnianego palttowego materiału od rb. 16.—

Spodnie zimowe
 w wielkim wyborze
 od rb. 4.75.

Kamizelki fantazyjne
 z 1a materiału
 od rb. 4.50.

Garnitury marynarkowe nadzwyczaj tanio! Wielki zapas z czysto-wełn. szewiotu lub kamgaru od rb. 15.—

Kurtki Męskie z trwałego materiału na wełnianej wacie od rb. 9.50.

DZIECIENNA KONFEKCYA.

Garnitunki dla chłopców w bluzkowych i kurtkowych fasonach z wełnianego materiału od rb. 3.50.

Paltociki dla chłopców z dobrego materiału w kolorach na wełnianej wacie od rb. 6.50.

Paltociki dla dziewczynek z dobrego zimowego sukna na wełnianej wacie od rb. 8.—

Wzmiar garnitury niedokładnie dopasowanej wykonywa się natychmiast druga. 2345

Dr. Edward Mittelstaedt
 mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
 przyj. od 8-9 1/2 r. i od 5-6 1/2 pp.
 Choroby wewnętrzne i nerwowe.
 1429-r

Dr. Wasław Bernard
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
ZAWADZKA 29. 1761 r

Dr. P. Grossman
 Choroby wewnętrzne i dzieciinne.
PIOTRKOWSKA 81. 2364-16

Dr. Jelnicki
 ul. Andrzeja 7.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Od 8-10 r. 5-8 po poł., w niedziele i święta 9-12 r. 1463r

Dr. Franciszek KOZIŁKIEWICZ
 mieszka **Piotrkowska 103**
 Choroby wewnętrz., dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8 do 11 r. od 2 1/2-4 pp. i od 7 1/2-9 w. 1426r

Dr. med. W. Kotzin
 ul. PIOTRKOWSKA 71
 Choroby serca i płuc, przyjmuje analizy płucny, moczu, krwi, wydzielin ropnych itd.
 Od g. 9 1/2-10 1/2 i od 4-6. 541r

Dr. L. PRYBULSKI
 CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE WENERYZYKNE I MOCZOPŁCIOWE
 Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 8-8 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 3-6 po poł. 1430-r
 Ul. Południowa № 2.

Dr. S. KANTOR
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4. Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1816

Dr. H. Sadkowski
 asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. zołądka i kiszki). **Dzielnia № 3.** od 5 do 7 ej 2156-r

Dr. R. Skibiński
 Piotrkowska 57
powrócił. 2320-15-1

Dr. S. SZNITKIND
 Średnia № 2
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
 Leczenie elektryczną i masażem.
 Przyjmuje od g. 8-11 rano, od 5-8 1/2 wiecz. 469-r

Dr. Stanisł. Piokarski
 przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA № 115 1331
 choroby weneryczne i skórne
 przyj. od 9-10 r i od 5-7 w.

Dr. Henryk Trenkner
 choroby dzieci mieszka obecnie PIOTRKOWSKA 145, telef. 41. Przyjmuje od 8-9 r. 5-7 po poł., w dni świąt. do 9 1/2 rano. 1485r

Dr. A. GROSLIK
 Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5. Przyjmuje codziennie od 8 1/2-11 1/2 rano, 6-8 wiecz., panie 5-6 pp. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południe. 1563 d

Dr. I. Birencweig
 Średnia № 3.
 Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 1317r

Dostać można w aptekach i składach aptecznych.

Gena pudełka 1 rb.

Dla dzieci, matek, rokonwalescentów, osób nerwowych i starców. **Fosmoza** zapewni prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w zakresie zębokowania i rośnięcia. Liczne opinie Pp. Lekarzy i Ordynat. szpitali dołącza się do każdego pudełka 1726-31-22

Rada Opiekuńcza Wieczornych Kursów handlowych
 przy Stow. Wzajem. Pomocy Pracowników Handl. m. Łodzi
 niniejszem zawiadamia o wznowieniu z dn. 14 b. m. czasowo przerwanych wykładów na kursach wieczornych.
 Program nauk obejmuje (na razie): 1) język polski, 2) rosyjski, 3) niemiecki, 4) francuski, 5) angielski, 6) arytmetykę, 7) arytmetykę handlową, 8) buchalterię, 9) korespondencję i 10) pisanie na maszynie.
 Przyjmowani są słuchacze bez różnicy płci.
 Wpis wynosi półrocznie od przedmiotu: 8 rb. dla członków Stowarzyszenia, 10 rb. dla nieczłonków. Dla osób, uczęszczających jednocześnie na wykład kilku przedmiotów, przewidziane są ulgi w opłacie.
 Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela codziennie od godz. 7-8 do 10-11 wieczorem Kancelarya Szkoły Handlowej przy Stowarzyszeniu, ul. Długa № 45. 21-2-2